

Dziennik Bałtycki

Rok XVIII, nr 236 (5686)

Czwartek, 4 października 1962 r.

Cena 50 gr

Gaudeamus igitur...

Zenon Kliszko i Jerzy Sztachelski na inauguracji roku akademickiego w Akademii Medycznej

Gdy rektor i senat Akademii Medycznej w Gdańsku zajmują miejsca za stołem prezydalnym wszyscy obecni powstają z miejsc. Chór akademicki odśpiewuje hymn narodowy. Uroczystość inauguracyjną otwiera

stosie inauguracji roku akademickiego 1962-63 AMG w ten sposób została otwarta.

Wśród zaproszonych gości m. in. obecni są na sali: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL, poseł Ziemni Gdańskiej Zenon Kliszko, minister zdrowia i opieki społecznej dr Jerzy Sztachelski, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Płasiński, przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarczyk oraz rektorzy gdańskich uczelni.

Uroczystość otwiera usteępujący po dwóch kadencjach rektor AMG prof. dr Stanisław Manczarski.

— Rok akademicki 1961-62 —

Konfiskata mienia królewskiego przez nowe władze jemeńskie

KAIR (PAP). Dekretem republikańskiego rządu jemeńskiego skonfiskowane zostało całe mienie, należące do rodziny królewskiej i skazanych wyrokami sądu jej popieczników. Powołano do życia specjalną komisję, która przeprowadzi inwentaryzację skonfiskowanego mienia. Ministrowie zainstalowali się w dotychczasowym pałacu królewskim, Dar al Saadab.

Rozgłoszona w Sana podana równocześnie do wiadomości, że wszystkie statki jemeńskie zakotwiczone w porcie Hodejda zostały obłożone sekwestrami.

Podjęto także zarządzenia dotyczące w reżim Arabii Saudyjskiej, wrogą ustosunkowany do nowych władz Jemenu. Wszystkie banki saudyjskie, prowadzące działalność na terytorium Jemenu są zamknięte. Władze jemeńskie postanowiły zwrócić się do rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej o wydanie samolotu Arabii Saudyjskiej, który transportował broń amerykańską, przeznaczoną dla kontrrewolucjonistów. Pilot tego samolotu wylądował w Kairze odmawiając spełnienia powierzonej mu misji.



I sekretarz KW PZPR Jan Płasiński wręcza Zenonowi Kliszce medal Tytułu Zasłużonego dla Ojczyzny. Fot. W. Nieżyński

Pięć lat podboju Kosmosu

4 października 1957 roku w Związku Radzieckim wyrzucano na orbitę okołoziemską pierwszy na świecie sztuczny satelitę Ziemi. Rosyjskie słowo „sputnik”, t. znaczy „towarzysz pod rózę”, weszło do wszystkich leksikonów świata jako symbol podboju przez człowieka przestrzeni kosmicznej. Pierwszy radziecki satelitę swoim pamiętnym „bip... bip...” obwieścił początek ery kosmicznej.

UPLYNĘŁO od tego czasu zaledwie pięć lat i nie zakłócona dotychczas przez człowieka przestrzeń okołoziemską zaroila się od nowych satelitów i eksploratorów, Lunników i Rangerów, Wostoków, Fiendshipów, Auror... Sam tylko Związek Radziecki wysłał przez ten czas w Kosmos 26 wielkich obiektów w masie od 90 kilogramów (pierwszy satelitę) do blisko 7 ton (ciężki satelitę). Amerykanie nadrabiali ciężar ilością, wysyłając w przestrzeń pozaziemską całe serie małych satelitów o różnym przeznaczeniu. W sumie wyrzucano przez ten czas w przestrzeń pozaziemską około 100 ton stali i aparatury oraz osiem śmigłowców, którzy przez dłuższy lub krótszy okres czasu mieli okazję spoglądać na na-

szą planetę z wysokości setek kilometrów.

Rozpoczął się gwałtowny rozwój najnowszej dziedziny nauki kosmonautyki. Człowiek pokonuje od wieków trzy-mającą go przy Ziemi siłę przyciągania ziemskiego, zrywa łańcuchy grawitacji...

Podobny entuzjazm przeżywała ludzkość pół wieku temu, gdy pierwsze aparaty latające odrywały się od powierzchni Ziemi, by lotem pła-ka przepłynąć kilkadziesiąt metrów. Lecz jakże długo trwał wówczas proces narodzin pierwszego naprawdę latającego aparatu. Od pierwszego wzniesienia się w powietrze balon Giffarda i aż 120 lat zanim bracia Wright dokonali pierwszego lotu kierowanego na samolocie wyposażonym w silnik benzynowy.

DZIŚ, w wyniku wszechstronnego rozwoju nauki i techniki możliwości ludzkie uległy wielokrotnemu. Potężne armie naukowców zaspęły nas pomysłami, a okres od pomysłu do realizacji skracają się w

● Dokończenie na str. 2

powiedział on m. in. — to rok dalszej aktywności naszej uczelni na polu naukowym i dydaktycznym, rok osiągnięć inwestycyjnych, wzrost pracy wychowawczej.

Ustępujący rektor przekazuje insygnia władzy uczelnianej: złoty łańcuch, berło i pierścień nowo obranemu rektorowi prof. dr Jakubowi Pensonowi:

— Magnificencie! Przekazując w dniu dzisiejszym władzę rektorską w Twoje ręce, składam jak najgorętsze życzenia owocnej pracy dla dobra naszej uczelni, dla dobra nauki, dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. A więc: accipe catenam dignitatis — przyjm łańcuch godności, accipe sceptrum regiminis — przyjm berło rządów, accipe anulum sponsa-

lem — przyjm pierścień zaślubin.
Z kolei zabiera głos nowo obrany rektor prof. dr Jakub Penson.

● Dokończenie na str. 2

Nowa eksplozja nuklearna USA

NOWY JORK (PAP). — Amerykańska komisja energii atomowej zakomunikowała we wtorek, że USA dokonały nowej próby nuklearnej na Oceanie Spokojnym. Tym razem głowica nuklearna zrzucona została z samolotu w pobliżu wyspy Johnston.

Była to 28 eksplozja w ramach obecnej serii prób nuklearnych prowadzonych przez Stany Zjednoczone na Oceanie Spokojnym.

Na genewskiej konferencji atomowej bez zmian

GENEWA (PAP). — W dniu 2 października odbyło się kolejne posiedzenie podkomitetu trzech mocarstw do sprawy zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Obrady nie dały żadnych wyników wskutek stanowiska zajętego przez delegatów USA i W. Brytanii.

Następne posiedzenie podkomitetu zostało wyznaczone na czwartek 4 października.

W dniu 2. X. 1962 r. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację kopalni „Zabrze”, w której ustanowiono we wrześniu światowy rekord wydobywania węgla. W spotkaniu uczestniczył minister górnictwa Jan Mitrega. CAF — fot. Wdowiński

Już wkrótce ktoś z radzieckich „braci niebieskich” znów w Kosmosie?

MOSKWA (PAP). Kierownik grupy radzieckich kosmonautów oświadczył w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Izwestia”, iż jest całkowicie prawdopodobne, że w stosunkowo bliskiej przyszłości ktoś z obecnej czwórki „braci niebieskich” (Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz) — znów polecą w przestrzeń kosmiczną. Człowiek, który po raz drugi znajdzie się w Kosmosie, zdoła dostrzec tam i zrozumieć znacznie więcej niż nowicjusz.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 3 października na ręce radcy ambasady USA w Moskwie J. Macsweney'a złożono w Ministerstwie Spraw Zagranicznych następujące oświadczenie: — W związku z notą Departamentu Stanu USA z 2 października br., zawierającą o mającym nastąpić wystąpieniu w Stanach Zjednoczonych statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR polecono oświadczyć, że Związek Radziecki nie podejmuje oczywiście żadnych kroków, które mogłyby przeszkodzić lotowi kosmonauty amerykańskiego. Zyczymy kosmonauce Walterowi Schirra pomysłnego lotu i szczęśliwego lądowania.

Największy w Polsce teleskop oddany w służbę nauki

TORUŃ (PAP). W specjalnej kopule obrotowej, wzniesionej w obserwatorium Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Płwiniach pod Toruniem zainstalowano w środę największy w Polsce teleskop astronomiczny. Teleskop Schmidta Cassegraine'a — taka jest bowiem jego pełna nazwa — ufundowany przez Polską Akademię Nauk i Ministerstwo Szkolnictwa Wzręszego, jest dziełem słynnej firmy Zeissa w Jenie (NRD).

W sobotę spotkanie Rusk-Gromyko

NOWY JORK (PAP). — Rzecznik delegacji USA zapowiedział, że 6 bm. odbędzie się drugie spotkanie Gromyko — Rusk. Tym razem amerykański sekretarz stanu będzie gościem ministra Gromyki w gmachu siedziby stałej delegacji ZSRR przy ONZ.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 4 bm.

Wzrost zachmurzenia. Po południu możliwe słabe opady deszczu. Temperatura od 12 stopni rano do 20 w ciągu dnia.

Wiatry słabe z kierunków zmiennych.



6 razy okrażył Ziemię kolejny kosmonauta amerykański komandor porucznik Walter Schirra

WASZYNGTON (PAP). — Amerykańska „agencja areonautyki i przestrzeni kosmicznej” (NASA) podaje, że o godzinie 4.28 czasu miejscowego (godzina 22.28 czasu warszawskiego) kosmonauta Walter Schirra wiodował pomyślnie na Pacyfiku w odległości około 9 tys. metrów od lotniskowca „Kearsage”.

Oświadczenie radzieckiego MSZ w sprawie amerykańskiego kosmonauty

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w dniu 3 października na ręce radcy ambasady USA w Moskwie J. Macsweney'a złożono w Ministerstwie Spraw Zagranicznych następujące oświadczenie: — W związku z notą Departamentu Stanu USA z 2 października br., zawierającą o mającym nastąpić wystąpieniu w Stanach Zjednoczonych statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR polecono oświadczyć, że Związek Radziecki nie podejmuje oczywiście żadnych kroków, które mogłyby przeszkodzić lotowi kosmonauty amerykańskiego. Zyczymy kosmonauce Walterowi Schirra pomysłnego lotu i szczęśliwego lądowania.

Start nastąpił o 13.15 (ta godzina i następne wg czasu warszawskiego). 125-tonowa rakietka Atlas dźwignęła się do góry na kolumnie czerwonego ognia i szybko znikła na tle pogodnego nieba.

39-letni komandor porucznik Walter Schirra poleciał w Kosmos w kabinie Merkur, która na starcie ważyła 1900 kg. Ma ona kształt dzwonu, albo okrągłej latarki kieszonkowej, w jednym końcu rozszerzonej.

Schirra nazwał ją „Sigma-7”. We wtorek wyjaśnił, że Sigma, litera alfabetu greckiego, oznacza sumowanie, zaś jego lot jest „sumowaniem wysiłku technicznego i naukowego tysięcy ludzi”. Siódemka w nazwie upamiętnia siedmiu astronautów programu Merkur.

W sześć minut po starcie kabina oddzieliła się od rakietki nośnej i z prędkością 28.096 km/godz. weszła na orbitę okołoziemską. Jej punkt najbardziej oddalony od Ziemi znajdował się 280 km ponad planetą, a perigeum wynosiło 160 km.

Znalazł się na orbicie. Schirra miał przed sobą do przebycia 6 okrażeń, co oznaczało 9 godzin i 11 minut lotu. Na miejsce wodowania wybrano tym razem Pacyfik. Tam, 440 km na północny wschód od wyspy Midway, oczekiwały na astronautę statki i helikoptery. Jednakże w wszelki wypadek, gdyby coś nieprzewidywanego zmusiło Schirre do szybszego skończenia lotu, rozmieszczono ponadto w różnych częściach świata 18 zespołów ratowniczych, obejmujących statki, samoloty i spadochroniarzy — pletwonurków.

Wszystkie zespoły otrzymały rozkaz, aby astronautę wylądował natychmiast ten statek, czy śmigłowiec, który dotrze pierwszy. Poprzedni kosmonauta amerykański, Scott Carpenter, prawie godzinę pływał po Atlantyku na małej tratwie, chociaż obok czekał niszczyciel, a na niebie unosił się helikopter, gdyż dowództwo marynarki wojennej spierało się, komu ma przypaść zaszczyt zabrania pilota.

Pierwsze meldunki Schirry donosiły, że dobrze zniósł początkowy okres lotu, z jego silnymi przeciążeniami, i ze aparaturą pokładową pracuje jak należy. Potem pilot zaczął się skarżyć, że robi mu się ciepło. Temperatura w skafandrze podniosła się do 28 stopni C. (bezpieczną granicę ustalono na 23.4 stopnia). „Czuję krople potu na wargach” — raportował Schirra. — „Pij wodę” — odpowiedziano mu z Ziemi. Astronauta napił się wody, ale poza tym zaczął sprawdzać działanie zaworu, który reguluje przepływ czynnika chłodzącego przez skafander. Na Przyładku Canaveral zastanawiano się już, czy nie zarządzić wodowania, jednakże na początku drugiego okrażenia temperatura spadła do znośnej wysokości 24.5 stopni.

Głównym celem wyprawy Schirry było sprawdzenie, jak działają urządzenia kabiny w warunkach lotu, który, jeśli chodzi o czas trwania, stanowi etap pośredni między pierwszymi lotami trzyobiegowymi a planowanym na rok przyszły lotem dobowym (16 — 17 okrażeń). Ale przy wyrzucaniu kabiny „Merkury” Amerykanie na dół muszą korzystać z usług „Atlasa”, który ma się ciągnąć 3.5 raza słabiej od rakietki radzieckich „Wołoków” (162 ton wobec 600). Dlatego do lotu dobowego, dokonanego przez Titowa w sierpniu ub. roku, już w 4 miesiące po półtoragodzinnej wyprawie Gagarina, USA zbliżają się tak powoli.

Ponieważ w „Sigma-7” nie zmieściło się wszystko w dotychczasowej ilości, trzeba było odpowiednio dostosować program lotu. Kabiny „Merkury”

● Dokończenie na str. 2

ciężniami, i ze aparaturą pokładową pracuje jak należy. Potem pilot zaczął się skarżyć, że robi mu się ciepło. Temperatura w skafandrze podniosła się do 28 stopni C. (bezpieczną granicę ustalono na 23.4 stopnia). „Czuję krople potu na wargach” — raportował Schirra. — „Pij wodę” — odpowiedziano mu z Ziemi. Astronauta napił się wody, ale poza tym zaczął sprawdzać działanie zaworu, który reguluje przepływ czynnika chłodzącego przez skafander. Na Przyładku Canaveral zastanawiano się już, czy nie zarządzić wodowania, jednakże na początku drugiego okrażenia temperatura spadła do znośnej wysokości 24.5 stopni.

Głównym celem wyprawy Schirry było sprawdzenie, jak działają urządzenia kabiny w warunkach lotu, który, jeśli chodzi o czas trwania, stanowi etap pośredni między pierwszymi lotami trzyobiegowymi a planowanym na rok przyszły lotem dobowym (16 — 17 okrażeń). Ale przy wyrzucaniu kabiny „Merkury” Amerykanie na dół muszą korzystać z usług „Atlasa”, który ma się ciągnąć 3.5 raza słabiej od rakietki radzieckich „Wołoków” (162 ton wobec 600). Dlatego do lotu dobowego, dokonanego przez Titowa w sierpniu ub. roku, już w 4 miesiące po półtoragodzinnej wyprawie Gagarina, USA zbliżają się tak powoli.

Ponieważ w „Sigma-7” nie zmieściło się wszystko w dotychczasowej ilości, trzeba było odpowiednio dostosować program lotu. Kabiny „Merkury”

● Dokończenie na str. 2

Przyjęcie Algierii na forum ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak już podawaliśmy, 4 bm. Rada Bezpieczeństwa zbiera się, by rozpatrzyć prośbę Algierii o przyjęcie jej w poczet członków ONZ. Zgodnie z postanowieniami Karty NZ decyzja Rady Bezpieczeństwa, wydana w formie zalecenia, musi być zatwierdzona przez Zgromadzenie Ogólne, które zbiera się w tym celu 8 bm. Następnego dnia, tj. w przyszły wtorek, przemawiać będzie z trybuny ONZ premier rządu algierskiego, Ben Bella.

Wielka eksplozja w centrum Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). Potężny wybuch nastąpił w środę w północnej części Manhattanu w głównym gmachu nowojorskiego towarzystwa, telefonów, gdzie pracuje około 500 urzędników, przeważnie kobiet. Jak się okazało, eksplozję wywołał znajdujący się w piwnicy, w blichu wyrwał część podłogi w sali restauracyjnej na parterze, gdzie wielu pracowników spożywało lunch. Spośród nich głównie rekrutowali się ofiary. W wyniku eksplozji wybuchł pożar. Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyły oddziały straży ogniowej i karetki pogotowia.

Według oświadczenia policji zabitych jest 20 osób, a 70 rannych przewieziono do szpitala. Prawidłowo jednak pod gruzami w zniszczonej części gmachu znajdują się zwłoki dalszych ofiar.



Targ owocowy

Kolejowe przewozy jesienne nie nabrały pełnego rozmachu

Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, że przewozy jesienne na PKP jeszcze dalekie są od szczytu. Najbardziej wygląda sprawa z przewozami zboża oraz ziemniaków. W roku ub. we wrześniu kolejarze okręgu gdańskiego przewieźli już ponad 160 tysięcy ton zboża z produkcji województw północnych, we wrześniu br. na skutek opóźnień w pracach rolnych, przewieziono zaledwie 17.500 ton zboża.

W stosunku do roku ub. słabo przebiegały w roku bieżącym przewozy ziemniaków. W chwili obecnej kolejarze okręgu gdańskiego przewieźli zaledwie 150 wagonów ziemniaków dziennie, a z bieżącymi podażymi wynika że właściwy rozruch w przewozach nastąpi dopiero za 2 do 3 tygodni.

Na brak pracy nie mogą natomiast narzekać kolejarze w portach Gdańska i Gdyni. We wrześniu w porcie gdynińskim przeładowano do wagonów kolejowych ponad 60.000 ton zboża importowanego, zużywając do jego transportu ok. 3,5 tys. wagonów. Bieżące zapotrzebowanie na wagony w porcie gdynińskim pod przewóz zboża wynosi ok. 240 krytych wagonów na dobę.

Niezależnie od tego port gdyniński zamawia dziennie ponad 250 wagonów do przewozu różnej drobnicy importowanej do kraju i w tranzycie.

Podobną sytuację przeżywają obecnie stacje portowe w Gdańsku.

Wypada podkreślić, że mimo dużego wysiłku kolejarzy, nie udaje się, niestety, w pełni zaopatrzyć porty Gdańska i Gdyni w wagony tak kryte, jak i węglarki oraz platformy.

Lechia remisuje 1:1 z bydgoskim Zawiszą

Pilkarze gdańskiej Lechii rozegrali wczoraj towarzyskie spotkanie z III-ligowym zespołem bydgoskiego Zawiszy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki dla Zawiszy zdobył w 45 min. Waligóra, dla Lechii w 65 min. Charczuk.

Gdańszczanie potrafili to spotkanie jako okazję do wypróbowania kilku młodych zawodników. Optycznie, dla widza eksperyment ten nie był zbyt udany, bo choć jednak, że trener Rogoż miał okazję poczynienia obserwacji, które mu ułatwia w przyszłości obsadzenie poszczególnych pozycji.

W sumie mecz na średnim poziomie, przy przewadze Lechii, specjalnie w pierwszym okresie gry, jednak jak zwykle słabych umiejętnościach strzelców gdańskich napastników.

Z trudem wywalczone zwycięstwa pingpongistów rumuńskich

W sali Startu w Gdyni odbyły się międzynarodowe spotkania tenisa stołowego pomiędzy żeńskimi i męskimi zespołami reprezentacji ZS Start i Vointa Bukareszt. W konkurencji żeńskiej zwyciężyły wyraźnie Rumunki 5:2, a w męskiej walka była bardziej wyrównana i na prawdę dobrzy pingpongistów rumuńscy wygrali zaledwie 13:11.

A oto wyniki spotkań drużyn żeńskich (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji męskiej (na pierwszym miejscu zawodników Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W konkurencji żeńskiej (na pierwszym miejscu zawodniczek Startu): Potrykus — Tompa 0:2, Kucharska — Słarska 0:2, Fogał — Michalska 0:2, Kucharska — Tompa 2:0.

W nowo otwartym Domu Społecznym Studenta Zenon Kliszko i minister Sztachelski spotkali się z władzami i studentami AMG

Wczoraj po południu członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu PRL — Zenon Kliszko w towarzystwie ministra zdrowia i opieki społecznej, J. Sztachelskiego, I sekretarza KW PZPR, Jana Ptaszkiego, przew. Prezydium WRN, Piotra Stolaraka, rektora oraz senatu Akademii Medycznej w Gdańsku, dokonał otwarcia Domu Społecznego Studenta AMG.

W nowo otwartym Domu Społecznym Studenta odbyło się spotkanie Zenona Kliszko i ministra Sztachelskiego ze słuchaczami i władzami uczelni.

Minister zdrowia odpowiadał na liczne pytania zebranych. Szereg pytań dotyczyło projektu ustawy o zawodzie lekarskim. Odpowiadając na te pytania minister Sztachelski stwierdził, że w ustawie tej powinny być wyraźnie określone nie tylko obowiązki, ale i prawa lekarza.

Do 1980 roku powinniśmy wykształcić 65 tysięcy lekarzy. Jest to zadanie olbrzymie, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że po wojnie 11 akademii medycznych w Polsce opuszczało 30 tysięcy lekarzy. Zadanie to trzeba będzie wykonać nie przez zakładanie nowych uczelni medycznych, lecz przez rozbudowywanie istniejących zakładów naukowych. — Akademii medycznych — powiedział minister — głównymi ośrodkami rozwoju wiedzy medycznej w Polsce.

Odpowiadając na dalsze pytania minister powiedział, że absolwenci uczelni medycznych powinni przechodzić 2-letni staż podyplomowy, co jest warunkiem lepszego przygotowania absolwenta do samodzielnego pracy.

Na pytania zebranych odpowiadał również członek Biura Politycznego KC PZPR, Zenon Kliszko. Omówił on

problemy inwestycji w służbę zdrowia i w innych resortach, zrelacjonował aktualne problemy naszego eksportu oraz sytuacji w przemyśle i rolnictwie.

Wiele uwagi członek Biura Politycznego KC PZPR poświęcił sprawom pogłębienia współpracy w Radzie Wzajemnej Pomocy i zbliżającemu się XI Plenum KC PZPR. Na zakończenie swego wystąpienia Zenon Kliszko podziękował senatorowi Akademii Medycznej za zaproszenie na inaugurację roku akademickiego i życzył wszystkim pracownikom nauki oraz studentom dalszych sukcesów w pracy, nauce i w życiu osobistym.

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Wiceprez. Zenon Kliszko w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR Janem Ptaszkim i przewodniczącym Prezydium WRN — Piotrem Stolarakiem wziął udział w uroczystym koncercie studenckich zespołów artystycznych, który odbył się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej. (MP)

Przed Dniem Wojska Polskiego Sztandar dla brygady WOP od ludności powiatów kaszubskich

Tradycyjnie co roku, w dniu 12 października obchodzony Dzień Wojska Polskiego. W dniu tym odbywają się liczne imprezy, spotkania i uroczystości, które są jeszcze jedną okazją do nawiązania bliższych kontaktów i więzi żołnierzy ze społeczeństwem. Tak będzie i w tegorocznym Dniu Wojska.

Głównym jednak punktem uroczystości będzie wręczenie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo powiatów kaszubskich (Puck, Wejherowo, Lębork, Kartuszy i Kościerzyna) oraz Gdańsk — Kaszubskiej Brygady WOP.

Wręczenie nastąpi 12 bm. o godz. 15 na Długim Targu w Gdańsku. W tym uroczystym akcie wezmą udział delegacje zakładów pracy z pocztami sztandarowymi, młodzieży szkolnej, kompanii KBW, Marynarki Wojennej oraz delegacji bratnich placówek WOP z woj. olsztyńskiego i koszalińskiego.

A oto szczegółowszy program tej uroczystości: przemówienie okolicznościowe

przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarak; wręczenia sztandaru; dokona również przew. Stolarak; dekoracji brygady WOP odznaką „Za zasługi dla miasta Gdańska” dokona przewodniczący Prezydium WRN Stanisław Szmidt. Na zakończenie — defilada wojskowa.

Tego samego dnia o godz. 17 w sali herbowej WRN odbędzie się spotkanie przedstawicieli Wojska Polskiego z kierownictwem KW PZPR i WRN.

Wręczenie 12 bm. o godz. 19 w sali Stoczni Gdańskiej odbędzie się impreza artystyczna dla żołnierzy.

Patronat nad uroczystościami Dnia Wojska Polskiego objął sekretarz KW PZPR Jan Ptaszki i Jan Ossowski, przewodniczący Prez. WRN Piotr Stolarak, przewodniczący WK Frontu Jedności Narodu poseł F. W. Chlach oraz sekretarze komitetów partyjnych i przewodniczący prezydium rad narodowych powiatów, fundujących sztandar dla Kaszubskiej Brygady WOP.

E.

Inauguracja roku akademickiego w Akademii Medycznej

ment immatrykulacji studentów I roku studiów.

W imieniu młodzieży akademickiej student V roku AMG Stanisław Mazurkiewicz zapewnił władze uczelni, że studenci nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Wykład inauguracyjny pt. „Nauka, lek i leczenie” wygłosił prof. dr Stanisław Byczkowski, po czym minister J. Sztachelski udekorował pracowników AMG odznakami „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Odznakami otrzymali: prof. dr St. Hiller, dr Romuald Sztala, dr Alina Kuleszyna, dr Zygmunt Pisarski, dr Grzegorz Zwickiński, dr Henryk Nowak i pielęgniarka Helena Netkowska.

Hymn młodzieży akademickiej.

Prezydent Kuby udał się do Nowego Jorku

HAWANA (PAP). Prezydent republiki kubańskiej dr Osvaldo Dorticos Torrado udał się w środę rano (czasu hawajskiego) do Nowego Jorku aby objąć kierownictwo delegacji swego kraju na bieżące, sesji ONZ.

Prezydent Dorticos przemawiać będzie przed najważniejszym forum światowym w poniedziałek, 8 października.

Aby nie pozostali bezimienni

Jeszcze jedno nazwisko poległego marynarza. Mat Kardaś Jan z dyonu artylerii przeciwlotniczej zginął na Oksywii w czasie któregoś z bombardowań lotniczych. Dążył śmierci, a nie miejsca, w którym został pochowany nie zdolał ustalić. Doniósł nam o tym ob. Henryk Kardaś (Gdynia, ul. Bohaterów Starejki Warszawskiej 12/27).

Zgłosiła się również ob. Dż. Skibniewska (Oliwa, Mściwoja 21), która w czasie działań wojennych pełniła funkcję adiutanta okręgu morskiego P. W. Kobiec. Do jej obowiązków należało m. in. sporządzanie listy poległych z oddziałów ochotniczych. Listę tę — po zakończeniu obrony Wybrzeża — przekazała Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi w Genewie. Oczywiście poprosimy M.C.K. o nadesłanie nam odpisu tego dokumentu.

Poniżej dalszy ciąg listy poległych marynarzy.

108. POTRYKUS J.(?), marynarz z baonu Kadry Floty, poległ 18.9. na Kępie Oksywskiej, pochowany w Babich Dołach, w mogile nr 41. 109. POWNUNG Adolf, mat. elektryk na „Mazurze”, zginął wskutek zombardowania okrętu 1.9. 110. PRZEWODNIK Kazimierz, marynarz z baonu Kadry Floty, zginął 18.9. bronią maszynową samolotu niemieckiego koło portu wojennego na Oksywii, pochowany na cmentarzu w Babich Dołach, w mogile nr 40. 111. RABIAŃSKI (imie nieznane), podchorąży marynarki, przydziel. data i okoliczności śmierci nieznane. 112. RE-DOSZ Piotr, marynarz (dub: starszy marynarz), nurek z załogi „Nurka”, zginął wskutek zniszczenia okrętu 1.9. 113. RESZKE Albin Jan, marynarz, przydziel. i miejsce śmierci nieznane, poległ 1.9. 114. RODEK Leon, marynarz, przydziel. i miejsce śmierci nieznane, poległ 1.9. 115. ROGALSKI Józef, mat. nadtermimowy z załogi „Mewy” zginął na okręcie w bitwie powietrzno-morskiej 1.9., pochowany na Helu. 116. RUCHOWSKI Józef, marynarz, przydziel. data i okoliczności śmierci nieznane, poległ na Helu i tamże pochowany. 117. RUTKOWSKI Stanisław (Józef?), starszy marynarz nadtermimowy członek załogi „Mewy”, zginął prawdopodobnie w bitwie 1.9., pochowany na Helu. 118. RYŃKIEWICZ Kazimierz, mat. nurek z załogi „Nurka”, zginął wskutek zatopienia okrętu 1.9. 119. RYTEL (imie nieznane), mat. bosmannat?, członek załogi „Mazura”, zginął 1.9. wskutek zombardowania okrętu, po wydobyciu z wraku pochowany we wspólnym grobie koło szpitala na Oksywii. 120. SADOWNIK (imie nieznane), marynarz z baonu Kadry Floty, poległ 18.9. na Oksywii w czasie ostatnich walk i baonu Obrony Narodowej. 121. SAWIEL Wiktor, marynarz, przydziel. i okoliczności śmierci nieznane, poległ 1.9. 122. SERBINOWICZ Albin, podporucznik mar. rez. z-ca d-cy 2 kompanii baonu Kadry Floty, po 12.9. popełnił samobójstwo. 123. SIERKO Witold, bosman, z kapitanatu Portu Wojennego Oksywie, zginął 1.9. na zombardowanym „Nurku”. 124. SKIBA Teofil (Józef?), starszy marynarz nadtermimowy, dalmierzysta z baterii im. H. Laskowskiego, zginął 25.9. podczas walki artyleryjskiej z pancernikami „Schleswig-Holstein” i „Schlesien”, pochowany na Helu. (c. d. n.)

Teraz czekali tylko na holownika i pilota.

— Żebyśmy tylko nie nawarzyli sobie bigosu mruknał stary, opowiadając stale opadający kaptur.

Starszy oficer wiedział co

e. d. n.

Stanisław Goszczurzyński MIEDZY OGNIEM I WODĄ

Kapitan przerwał zasapaną tą przydługą przemowę i patrzył na Jurczaka wy-czekującego.

A starszy oficer, czerwony ze wstydu, nie wiedział jak postąpić. Rozumiał, że kapitan ma rację. Ale ambicja i niechęć do „kazali” nie pozwalały mu do tego się przystać. Toteż młody papierosa powiedział:

— Chciałem jak najlepiej, ale widocznie nie potrafię dogodzić ani załodze, ani panu kapitanowi.

Stary zachnął się na te słowa.

— Głupstwa pleciesz, chłopcze, głupstwa. Myślałem, że jesteś mądrzejszy. Przecież powiedziałem, że podobasz mi się, a moje uwagi powinienś przyjąć jako dobre rady starszego kolegi.

Sapał przez dłuższą chwilę rozszochowany. Wreszcie uspokoił się nieco. Nalał rubinowego płynu do kieliszków.

— No, napijmy się jeszcze raz za zgodę. Niech się pan nie dąsa, chieffie, musiałem to panu powiedzieć. Myślę, że będzie nam się dobrze pijało i wkrótce

cała załoga przekona się, jakiego ma równego chieffa. Stuknęli się kieliszkami.

Nigdy więcej nie wracali do tego tematu. W drugim rejsie kapitan z zadowoleniem obserwował chieffa. Chłopak zmienił się nie do poznania. A kiedy skończył się sezon i Jurczak odcodził na urlop załoga martwiła się czy w przyszłym roku ich chieff wróci na statek.

Teraz już trzeci rok pływali na Morze Północne do floty rybackiej. Stała tam wprawdzie baza, która kierowała połowami, odbierała beczki z rybą, opiekowała się trawlerami i supertrawlerami, ale w okresie nasilenia połowów „Motława” dowoziła żywność, paliwo, sól, beczki, łód, a do kraju zabierała złowioną rybę, gdyż baza nie mogła wszystkiego zabrać. W ten sposób „Motława” pełniła rolę statku

łącznikowego i pomagała zarówno rybakom jak i bazie.

Obecny rejs był przyspieszony, bo baza alarmowała, że zaopatrzenie się kończy, a rybakcy trafili na ławicę. Tak więc choć pogoda była fatalna „Motława” wychodziła pośpiesznie na morze, załadowana wszystkim, czego potrzebowali rybakcy.

Nawet niebia byłaby z nas Arka Noego w tym potopie — próbował zażartować chieff. Mamy wszystko na pokładzie, czego potrzeba do przetrwania czterdziestu dni życia na morzu, tylko zwierząt nam brak.

Kapitan nie zareagował na żart. Słowa starszego oficera przypominały mu o czymś innym.

— Węgiel był bardzo mokry? — zapytał z troską. Chieff wzruszył ramionami, jakby się dziwił, że

kapitan pyta o tak oczywistą rzecz.

— Jasne, ale co było robić? Leży na haldach, a deszcz leje od paru dni. Trzeba było ładować jak jest.

Ten węgiel szczególnie drażnił kapitan. Wiedział, czym grozi mokry węgiel w ciepłej ładowni statku. Protestował w dyrekcji ale na próżno. Musiał w końcu ustąpić, bo nie nie zapowiadał zmiany pogody, a rybakcy nie mogli dłużej czekać. W rezultacie kilkaset ton mokrego węgla spoczywało teraz w zasobach bunkrowych „Motławy”.

Węgiel był bardzo mokry? — zapytał z troską. Chieff wzruszył ramionami, jakby się dziwił, że

CZY KONIEC BITWY O PLAN?

Zeby nie było wątpliwości: Nie będzie tu mowy o zdwojonym wysiłku, z jakim każda fabryka walczy o wykonanie planu pod koniec miesiąca, kwartału i roku. Chodzi o „bitwę o plan”, jaką każda fabryka toczy w okresie przygotowania i zatwierdzenia planu przez zjednoczenie czy ministerstwo, a mówiąc po prostu — w okresie targowania się o plan najwygodniejszy, najłatwiejszy do wykonania.

TARGOWANIE się? O kreslenie to jest może

drastyczne, ale dobrze chyba oddaje klimat pertraktacji przy konstruowaniu planu. „Władza” chciałaby ograć plan o wskaźniki wyrażające najbardziej napięte możliwości fabryki — najwyższą produkcję, trudny asortyment, najniższe zatrudnienie, wysrubowaną wydajność, najpełniejsze wykorzystanie maszyn. A fabryka wie, że wykonanie planu będzie potem podstawowym miernikiem jej pracy, od którego uzależnione są całoroczne losy zakładu i jego pracowników — fundusz płac i wszystkie fundusze premii i nagród, tempo codziennego wysiłku, nacisk planowanych wskaźników. I dlatego właśnie — targ...

Zobrazowany tu w największym uproszczeniu stan rzeczy i wszystkie jego ujemne konsekwencje nie są bynajmniej tajemnicą dla ekonomistów i działaczy gospodarczych. Coraz szerzej toczą się dyskusje nad opracowaniem takiego systemu planowania, w którym przedsiębiorstwa byłyby zainteresowane w pełnym wykorzystaniu swoich możliwości i rezerw nie tylko w toku wykonywania planów, ale i przy ich ustalaniu. Najciekawsze projekty i wnioski wysuwane są przez ekonomistów radzieckich.

FABRYKA PLANUJE SAMĄ

Na szczególną uwagę zasługuje tu projekt zakładający, że przedsiębiorstwa otrzymywać będą „z góry” zadania określające tylko rozmiary ich produkcji, jej asortyment i terminy dostaw. Wszystkie pozostałe wskaźniki docierać mają jedynie do sownarchozów (odpowiedników tego szczebla u nas mogłyby być zjednoczenia).

W oparciu o ustalone zadania w zakresie wielkości i asortymentu produkcji, fabryki opracowywałyby całkowicie samodzielnie własne plany szczegółowe we wszystkich wskaźnikach — wydajność pracy, zatrudnienie, fundusz płac, koszty własne, akumulacja, inwestycje, postęp techniczny. Planu te byłyby jednak tylko kwatermistrzowskim dokumentem fabrycznym, a ich wykonanie nie byłoby — jak to ma miejsce dziś — miernikiem pracy i zasług przedsiębiorstwa. Miernik byłby inny.

RENTOWNOŚĆ NA PIEDESTALE

PROJEKT zakłada, że miernikiem tym będzie rentowność, tzn. stosunek osiągniętego przez przedsiębiorstwo zysku od wartości środków trwałych i obrotowych, jakim przedsiębiorstwo to dysponuje. Użytkownik procent rentowności określać będzie (według tabel opracowanych dla różnych typów przed-

siębiorstw) wysokość funduszu premiowego, jedynego funduszu przeznaczanego na wszystkie formy premiowania załogi i kierownictwa przedsiębiorstwa.

Targowanie się o wskaźniki planu przestanie mieć jakikolwiek sens. Przedsiębiorstwo będzie samo zainteresowane w jak najpełniejszym wykorzystaniu parku maszynowego i zwiększeniu zmianowości. Przestanie żądać dodatkowych środków finansowych, zacznie likwidować zbędne zapasy. Bo wszystko to będzie je bić po kieszeni i zmniejszać rentowność, obniżając fundusz premiowy. A obniżka kosztów własnych i wzrost wydajności pracy przestanie być nakazem — stanie się interesem, własnym interesem przedsiębiorstwa, jego załogi i kierownictwa.

Wprowadzenie rentowności jako miernika pracy fabryki uwolni przedsiębiorstwa równocześnie od obawy, że w wyniku swojej dobrej pracy znajdzie się ono w ciężkiej sytuacji w roku następnym. Bo dzisiejsze planowe wskaźniki ustala się biorąc za punkt wyjścia poziom już osiągnięty. Inaczej mówiąc, przedsiębiorstwo źle pracujące otrzymuje warunki ulgowe w porównaniu z innym zakładem, który już maksymalnie wykorzystał swoje rezerwy.

Miernik rentowności — przy założeniu prawidłowości w układzie cen — da wszystkim przedsiębiorstwom równy start, a najwyższe osiągnięcia (i najwyższy fundusz premiowy) zakładom pracującym rzeczywiście najlepiej z punktu widzenia całej gospodarki narodowej.

WSPÓLNY INTERES

U podstaw radzieckiego projektu, który tu w skrócie opisujemy, leży założenie, że to co jest korzystne dla społeczeństwa powinno być również korzystne dla każdego przedsiębiorstwa i jego załogi. Trzeba położyć kres sprzeczności między ogólnym interesem, reprezentowanym przez kierownictwo gospodarcze, a interesem fabryki, która w obecnych warunkach jest zawsze zainteresowana w „wywalczeniu” dla siebie najwygodniejszych wskaźników planowych.

Wskaźniki nie są przecież celem samym w sobie. Celem jest także ułożenie wzajemnych stosunków między przedsiębiorstwami a całością gospodarki narodowej, w której własne interesy przedsiębiorstw i ich załóg prowadzić będą niejako automatycznie w kierunku zgodnym z najszerzej pojętą społeczną efektywnością produkcji.

I dlatego wydaje się celowe oparcie miernika pracy zakładów przemysłowych na fundamencie rentowności, jako na wskaźniku syntetycznym, zawierającym w sobie odbicie

wszystkich elementów działalności produkcyjnej.

PROBLEM jest oczywiście o wiele bardziej złożony, aniżeli potrafilibyśmy to wyłożyć w tej skróconej informacji. Ale jest faktem, że na osiągniętych już poziomach rozwoju — dotychczasowy system planowego kierowania przemysłem zawiera w sobie liczne hamulce i antybodźce. I dlatego z zainteresowaniem śledzić będziemy dalszy przebieg dyskusji nad usprawnieniem tego systemu. A ostateczne wnioski trzeba będzie i u nas konsekwentnie wprowadzać w życie.

Mieczysław BANKOWICZ

ZAWARCIE MAŁŻENSTWA

Projekt kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wprowadza zmian co do formy zawarcia małżeństwa tyle tylko, że gromadzi wszystkie przepisy w tej materii. Dotychczas część tych przepisów zawarta była w kodeksie rodzinnym, część zaś w prawie o aktach stanu cywilnego, co, rzecz jasna, utrudniało orientację w obowiązującym prawie.

ISTOTNA zmiana w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym polega na wprowadzeniu obowiązku zgłoszenia kierownikowi urzędu stanu cywilnego zamiaru zawarcia małżeństwa na pewien czas przed jego zawarciem. Kierownik urzędu przyjmujący zgłoszenie ma podać do publicznej wiadomości imiona, nazwiska i adresy osób zamierzających zawrzeć związek małżeński z jednoczesnym wezwaniem, aby każdy, kto wie o przeszkodach do zawarcia małżeństwa, zgłosił je w wyznaczonym terminie. W tym celu kierownik urzędu ma wydać im odpowiednią broszurę. W tym celu kierownik urzędu ma wydać im odpowiednią broszurę.

Wprowadzenie obowiązku zgłoszenia zamiaru zawarcia małżeństwa, a jego zawarcie, jest we wszelkich przypadkach, gdy małżonkowie nie są małżonkami, a małżonkami nie są, jest we wszelkich przypadkach, gdy małżonkowie nie są małżonkami, a małżonkami nie są.

Polaczenie natomiast obowiązku miesiecznego wyzezwiania z ogłaszaniem zapowie-



Tak wygląda obecnie Rynek Główny w Krakowie. Korzystając z zaplanowanej przebudowy nawierzchni rynku, archeolodzy postanowili zbadać ten teren. Wyniki prac przeszły wszelkie przewidywania. Przed Kościołem Mariackim odnaleziono ślady zabudowy mieszkalnej z XI i XII wieku. W południowo-zachodniej części rynku natrafiono na pozostałości po dawnym ośrodku hutniczym. Znalaziono tam wyraźne ślady stopionego żelaza. Dół w którym topiono metal otoczony jest grubą skorupą wypalanej gliny i piasku. Odkryto również doskonale zachowane fragmenty średniowiecznej instalacji sanitarniej i trakt wykonany z belek sosnowych.

CAF — fot. Lewicki

Największy wodolot na świecie

Radziecka stocznia w Sormowie przekazała do eksploatacji największy w świecie wodolot, posiadający 390 miejsc. Kadłub nowego typu wodolotu „WICHER” został zbudowany z bardzo lekkich stali. Statek posiada m. in. 3 komfortowo urządzone salony, restaurację i pokład spacerowy. Dzięki najnowszym rozwiązaniom konstrukcyjnym hałas silników i wibracja w czasie ruchu zostaną zredukowane do minimum.

W czasie prób statek rozwijał szybkość dochodzącą do 75 — 80 km na godzinę. Charakterystyczne, że wodolot ten opuszczał śródlądowe drogi wodne i będzie obsługiwał regularne linie pasażerskie na Morzu Czarnym.

„Złoto dla Cezara”



Mylene Demongeot, młoda aktorka francuska, która cieszy się wielkim powodzeniem u włoskich producentów, występuje w roli pięknej Włoszki w filmie „Złoto dla Cezara” realizowanym w Rzymie.

CAF

Szwedzcy dziennikarze poznają walory turystyczne Wybrzeża Gdańskiego

Niedawno bawiła na Wybrzeżu Gdańskim kilkuosobowa grupa dziennikarzy szwedzkich, którzy na zaproszenie Gł. Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz „LOTU” zapoznawali się z walorami turystycznymi naszego kraju. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, Krakowie i Tatrach goście szwedzcy przybyli do Gdańska, gdzie w ciągu dwóch dni obejrzeli najbardziej atrakcyjne obiekty turystyczne.

Oprócz zaproszenia przez wiceprzewodniczącą WKFT mgr Bara dziennikarzy szwedzkich zwiedzili trójmiasto, po czym autokarem odbyli przejażdżkę po Pojezierzu Kaszubskim, oglądając m. in. Stare Koni w Starogardzie. Zakład ten od pewnego czasu utrzymuje dość silne kontakty handlowe ze Szwecją, stąd też zainteresowanie gości.

Duże wrażenie na Szwedach wywarła odbudowa Gdańska oraz widoczny dla nich szybki rozwój trójmiasta. Przede wszystkim jednak Szwedzi byli zachwyceni stajnią idealnej czystości, dobrą rasą zwierząt oraz imponentną sprawą organizacyjną.

Pojezdźce Kaszubskie — rzecz zrozumiała — nie imponowała gościom. Szwecja bowiem posiada bardzo wiele pięknych jezior, położonych wśród gór i lasów, toteż nie tutaj tkwi ewentualny magnes dla szwedzkich turystów. Tym niemniej Wybrzeże Gdańskie wzbudziło u nich duże zainteresowanie.

Z wypowiedzi gości wynika, że nie należy liczyć się z licznym przyjazdem Szwedów na wypoczynek do Polski, a raczej z

Szanowny Panie Redaktorze!

WARSZAWSKA jesień... Opada już liście z drzew, sity szron bieleje dachy warszawskich domów, a półki sklepowe znów uginają się pod kostiumami kąpielowymi, namiotami i innym letnim sprzętem turystycznym. Jak przelotne płatki odleciały już wycieczki. Wprawdzie nie do ciepłych krajów, ale odleciały. Budowlani rozpoczęli dramatyczny wyścig z czasem. W lecie przeszkadzały im deszcze, teraz przeszkadza im deszcze i chłody, a za parę tygodni będą im przeszkadzać śniegi i mrozy. Zawsze nam coś przeszkadza, ale najczęściej rzeczy, na które nie mamy wpływu. Trudno bowiem ująć mocie niebieskie, iż utrudniają wykonanie planu.

Aby zdobyć bilety na „Warszawską Jesień” trzeba było mieć cholernie stosunki albo cholernie pieniądze. Inne imprezy, związane z warszawską jesienią, nie są tak drogie, ani nie wymagają wpływów. Wystarczy na przykład w deszczowy dzień stanąć sobie przy krawężniku i czekać co z tego wyniknie. Mamy później wspomnienia, uroczę wspomnienia tej młodej rozrywek.

LIST SPOD KOLUMNY ZYGmunTA WARSZAWSKA JESIEŃ

Sam byłem, Panie Redaktorze, świadkiem takiej imprezy nie opodal szpitala białostockiego, w wrześniową niedzielę, w porze, kiedy tłumy ludzi spieszły do tego szpitala, aby odwiedzić swoich bliskich i znajomych. W pobliżu trasy ich przemarszu znajdowała się ogromna kolumna. I czy Pan zgadnie? Ani jeden samochód nie wyjechał swego oszalałego pędu. W rezultacie ludzie wyglądali, jak by wyszli z błotnej kałuży.

Jesień, jak wiadomo jest okresem chłódów. Z kalendarzami różnie bywa. Raz grzej lepiej, raz gorzej. Dlatego też posiadacze stonkowo nienicznych mieszkań wyposażonych w piecice, triumfują. Triumf to jednak niebyły długi, jako że trwa akcja wymiany pieców na tak zwane c. o. Trwa ta wymiana w tych domach, które mogą być podłączone w krótkim terminie do sieci elektrociepłowniczej.

PRZY okazji dochodzi, Panie Redaktorze, do arcybabskich nieporozumień. Psoty i beztrojskie figle następują jeden po drugim. Kilka przykładów najzabawniejszych psot. Swoje czasu specjalna komisja, w której rolę się od fachowców, orzekła, iż jeden z domów przy ul. Rutkowskiego zasłużył już w pełnym generalnym remoncie. Ponieważ był to dom wielogłówny, uwzględniono również zainstalowanie windy, co też uczyniono w pierwszej kolejności i za melichsum. Następnie inna komisja, złożona z jeszcze większych fachowców orzekła, iż w związku z budową Ściany Wschodniej ul. Marszałkowskiej, dom ten musi być rozebrany. Niektórzy lokatorzy otrzymali już nawet nowe mieszkania, z czego są bardzo zadowoleni.

Podobny figlik spłataną przy ul. Wspólnej. Rozpoczęto tam remont dużego bloku (dosyć starego). Zmierzono wieżbę dachową, rozebrano piec i na to miejsce wstawiono centralne

ogrzewanie, wykuto mnóstwo metrów muru na nowe instalacje wodociągowe. Praca szła naprzód pełną parą. Jakże uśmiech się lokatorzy, gdy, przed paroma dniami, otrzymali wezwanie do natychmiastowej ewakuacji, ponieważ dom grozi zawaleniem i będzie rozebrany. Jeden z lokatorów, największy ponura, wybrał się jednak do administracji, gdzie go poinformowano, że nie jest to żaden kawał, lecz sprawa zupełnie serio. Istotnie — dom grozi zawaleniem i będzie rozebrany. Na pytanie lokatora, dlaczego wobec tego dokonano tak zaawansowanych prac remontowych, mało tego, dlaczego remontuje się jeszcze w tej chwili dom, który ma być wyburzony, nie potrafił odpowiedzieć.

JAK więc Pan widzi, nie brakuje u nas ludzi z poczuciem humoru, a tradycja dobrego warszawskiego żartu jest nadal kontynuowana.

Zapyta Pan zapewne, Panie Redaktorze, dlaczego autorzy tych dowcipów nie są jeszcze stałymi gośćmi u pana prokuratora. Na to pytanie nie jestem w stanie, niestety, odpowiedzieć.

Nie mniej zdziwiony od Pana Pański TADEUSZ

Kazimierz JANICKI

GO, GDZIE I KIEDY w trójmieście? Dziś kolejny czwartek I. a. w Sopocie

TEATRY

GDANSK — Teatr Wielki
„Sen nocy letniej” godz. 17
SOPOT — „Kameralny” — „Za
dużo dobrego na raz” godz. 19
GDYNIA — Muzykany (Bema
26) — „Czarujący Giulio”
godz. 19

WRZESZCZ — Fotoplastikon
(Grunwaldzka 42) — „Polska
wyprawa naukowa na Spitz-
bergen”

GDYNIA — Fotoplastikon Mor-
ski (Skwer Kościuszki) —
„Oryginalne zdjęcia z walk
polskiej Marynarki Wojennej
na morzach świata w II woj-
nie światowej” część II

KINA

GDANSK — „Leningrad” (Dlu-
ga 57) — „Serce i szpada”
(panoram.) fr. od lat 12, godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Kameralne” (ul. Długa 57) —
„Szczęśliwie się skończyło” —
USA od lat 18, godz. 18, 20.15;
„Czarnodzielski kwiat” radz.
od lat 9, godz. 15.45

„Drukarz” (Garcuska 18) —
„Rozstanie” pol. od lat 16, g.
17, 19

„Pisni” (Grobła Ang. 19) —
„Najemny morderca” wł. od
lat 16, godz. 17, 19.30, 20

„Zak” — (Waly Jagiellońskie 1)
— „Umberto D” wł. od lat 18,
godz. 18, 20

„Przyjaźń” — (Długa 35) —
„Lotnisko nie przyjmuje” cze-
ski od lat 16, godz. 17.30, 20

„Wrzos” (Kartuska 10) — „Gar-
bus” (panoram.) fr. od lat 12,
godz. 15.45, 18, 20.15

„Mottawa” — (Wolowa 35) —
„Traper z Kentucky” (panor.)
USA od lat 16, godz. 15.45, 18

„Panorama” — (Lisja Grobla 1)
— „Złotych w hotelu” USA
od lat 18, godz. 18, 20.15

„Włokniarz” — (Gdańsk-Stogi)
— „Pierś” meks. od lat 16,
godz. 19

„Gedania” — (Dyrekcja 2/4)
— „Tragiczny zamach” jug.
od lat 14, godz. 16, 18, 20

PRZERÓBKA — „Zorza” —
„Zegające gołębie” radz. od
lat 12, godz. 18, 20

WRZESZCZ — „Znicz” (Szyma-
nowskiego) — „Wzrostać
wrogi” (panoram.) ang. od lat
16, godz. 16, 18, 20

„Bajka” — (Jaskowa Dolina 44)
— „Matka i córka” (panoram.)
wł. od lat 18, godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20

„Tramwaj” — (Przy zajezd-
ni) — „Przeżyłem swoją śmierć”
czeski od lat 16, g. 16, 18, 20

„Zawisza” (Słowackiego 3) —
„Niezłomny” — „Londyńskie zu-
chy” ang. od lat 10, godz. 18;
„Lisy” NRD od lat 16, g. 20

„Moby Dick” — „Młody
— „Moby Dick” — „Młody
— „Moby Dick” — „Młody

OLIWA — „Belin” — (Armii
Radzieckiej 11) — „Zbroja
— „Belin” — (Armii
Radzieckiej 11) — „Zbroja

SOPOT — „Balki” (Boh. Monte
Casino 20) — „Macbeth”
ang. od lat 14, godz. 15.45, 18,
20.15

„Polonia” — (Boh. Monte Cas-
sino 39) — „Rio Bravo” USA
od lat 12, g. 15, 17.45, 20.30

GDYNIA — „Warszawa” —
(Świętojańska 36) — „Stokrot-
ka” fr. od lat 18, godz. 15.45,
18, 20.15

„Goplana” (Zeromskiego 12) —
„Kto sieje wiatr” USA od lat
12, g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30

„Atlantyk” (3 Maja 28) —
„Wielka wojna” — (panoram.)
wł. od lat 18, g. 14.30, 17.15, 20

„Mimoza” — (Portowa 15) —
„Herszt” fr. od lat 16, godz.
16, 18.15, 20.15

OKSYWIE — „Mewa” — nie-
czymy

„Klubowe” — „Z soboty na
niedzielę” ang. od lat 14 g.
18, 20.15

GRABOWEK — „Fala” (Mirc-
kiego 4) — „Rewia snów”
aust. od lat 16, g. 16, 18, 20

CHYLONIA — „Promień” —
„Skłócenie z życiem” USA od
lat 16, godz. 15.30, 18, 20.15

ORŁOWO — „Neptun” — (Al.
Zwycięstwa 238) — „Francuz-
ka i miłość” fr. od lat 18,
godz. 16, 18.30, 21

OBŁUZE — „Marynars” (Bos-
mańska) — „Półpaka miłości”
(panoram.) USA od lat 16, g.
17.30, 20

RUMIA — „Aurora” — (Wybie-
kiego 17) — „Szlachectwo
— „Aurora” — (Wybie-
kiego 17) — „Szlachectwo

PRUSZCZ — „Krakus” — (Ma-
ja) — „Bestia” węg. od lat 16,
godz. 18, 20

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie Gdańsk —
ul. Toruńska, otwarte w godz.
10-18 z wyjątkiem ponie-
działków. We wtorek i nie-
dziele od 10 do 18.

Okręt Muzeum „Burza” w Gdyni
(Basen nr 1 przy nabrzeżu
Pomorskim).

Muzeum Marynarki Wojennej
Gdynia, Bulwar Szwedzki —
otwarte codziennie (z wyjąt-
kiem niedziel) w godz. 10-18.

Dwór Artusa w Gdańsku —
wystawa pn. „PPR w walce o
wyzwolenie i utrwalenie wła-
dy ludowej na Pomorzu
gdańskim”.

Muzeum Stutthof — w Sztu-
towiu — otwarte codziennie (z
wyjątkiem niedziel) w
godz. 10-18.

Muzeum Archeologiczne w
Gdańsku, ul. Mariacka 25/26
wystawa pt. „Pradzieje Pom-
orza”.

Muzeum Morskie — „Żuraw
Gdański nad Mottawą” — wy-
stawa pn. „Rozwój przemysłu
okrętowego w Polsce”.

W Barbakanie (b. Katowina) w
Gdańsku, Targ Węglowy —
wystawa pn. „Pamiętamy
ostrzeżymy” (z historii mar-
tyrologii i walki ludu pomor-
skiego w latach 1939-1945).

BWA w Gdyni (Derdowskiego) —
Wystawa fotografiki Jerze-
go Dygasiewicza.

Ratusz Głównomiejski (Długa)
— Wystawa Ochrony Przyrody.

Wielki Młyn w Gdańsku, „Pol-
ska na morzu”.

DYŻURY APTEK

GDANSK — apt. nr 72, ul. Sta-
jenna 3. WRZESZCZ — apt. nr
7, ul. Grunwaldzka 83, apt. nr
6, ul. Modzelewskiego 10. OLI-
WA — apt. nr 17, ul. Kaprow 4.

SOPOT — apt. nr 12, ul. 20 Paź-
dziernika 79. GDYNIA — apt.
nr 64, Al. Zwycięstwa 1 (Wzro-
sta Nowotki), apt. nr 10, ul.
Czerw. Kosynierów 137 (Grabow-
ek). GDYNIA — OKSYWIE —
apt. nr 19, ul. Bosmańska 28.

GDYNIA — ORŁOWO — apt.
nr 20, ul. Bohaterów Stalingra-
da 66. GDANSK — NOWY
PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska
nr 83.

Ostry dyżur w zakresie chor-
ów wewnętrznych i chirurgii
pełnia II Klinika Chirurgiczna
z I Kliniki Chorób Wewnętrz-
nych AMG.

Mimo jesieni — sezon lek-
koatletyczny na Wybrzeżu
mamy w pełni. W dalszym
ciągu odbywają się „czwart-
ki lekkoatletyczne”. Kolej-
ny, „młodzieżowy” odbędzie
się w dniu dzisiejszym na
stadionie SLA w Sopocie
(początek o godz. 15.15), a
następny na tym samym
stadionie, 11 bm.

W najbliższą sobotę i nie-
dziele 6 i 7 bm. na stadi-
onie SLA w Sopocie odbędzie
się mecz reprezentacji feda-
racji sportowych Sparty i
Kolejarza. Początek zawo-
dów w sobotę o godz. 16, a
w niedzielę o godz. 11.

Bytomska Polonia
wylosowała w 1/8
Pucharu Europy
mistrza Turcji

W Bernie (Szwajcaria) odbyło
się losowanie 1/8 finałów klu-
bowego piłkarskiego Pucharu
Europy. Bytomska Polonia wy-
losowała jako przeciwnika mi-
strza Turcji, zespół Galatasaray
z Istanbulu. W eliminacjach
drużyna turecka zremisowała w
Bukarescie z Dynamo Bukar-
eszt 1:1, a na swoim terenie
wygrała z Rumunami 3:0. Zau-
waża się, że 1/8 finałów musi być
rozegrane do 30 listopada br.

W niedzielę po południu
(początek o godz. 15.30) rów-
nież na stadionie SLA w
Sopocie odbędzie się trój-
mecz lekkoatletyczny repre-
zentacji juniorów Gdańska,
Koszalin i Bydgoszczy.

VI eliminacja
motocrossowych
mistrzostw Polski

Znana już ze sprawnego
przeprowadzania motocyklo-
wych zawodów, sekcja moto-
rowa gdańskiego Dokeru, orga-
nizuje w najbliższą niedzie-
lę 7 bm. na wzgórzach Ka-
miennego Potoku ostatnią, VI
eliminację motocrossowych mi-
strzostw Polski. Zawody od-
będzie się bez względu na po-
godę i rozpocznie się o go-
dzinie 11.

Na starcie zobaczymy ponad
70 zawodników z członkami
kadry narodowej na czele. Od-
będzie się 5 biegów w kla-
sach do 125 cm, do 175 cm,
do 250 cm, do 350 cm, oraz
powyżej 350 cm. W każdej
klasie dystans biegu wynosić
będzie 20 okrążeń po 1,5 km
każde.

Jak nas informuje kierow-
nik zawodów p. Zygmunt Fron-
czek, zawody zaważają się
bardzo interesująco, stawka za
wodników jest wyjątkowo wy-
równana, a sprzęt dobrze przy-
gotowany.

Trasa motocrossu będzie zra-
dziejowana, a spikerkę be-
dzie prowadził p. Waldemar
Woronowicz.

RADIO

na dzień 4 października 1962 r.
CZWARTEK

AUDYCJE LOKALNE:

6.12 — Aktualności ze wsi.
7.00 — Informacje poranne. 7.15
— Radioreklama. 12.45 — „Nie-
takie to proste”. 16.05 — Z na-
grań Filharmonii Szczecińskiej.
16.15 — Wieczory zejmianów.
16.30 — Reportaż dźwiękowy.

17.10 — Z piosenka przez
świat”. 17.30 — Przegląd aktu-
alności Wybrzeża. 17.50 — Zau-
ważanie na raty. 18.00 — Muzyka
i reklamy. 18.15 — 10 min. na
akordeonie. 18.25 — Chwila po-
żel. 18.30 — „Na Wybrzeżu po
zdrowie”. 18.38 — Chwila mu-
zyki. 18.42 — Serwis rybacki.

PROGRAM
OGÓLNOPOLSKI

5.35 — Muzyka poranna. 6.30 —
Gimnastyka. 7.40 — Przegląd
prasy. 8.35 — Jak żyć pomocy
w odkryciu penicyliny — po-
gad. 8.45 — Chwila muzyki.
8.50 — Radiowy kurs nauki jęz.
franc. 10.00 — Muzyka rozryw-
kowa. 10.40 — Bratniog. 11.00
— Roman. 11.45 — „Brullon” fragm.
12.00 — Koncert symfoniczny. 12.15
— Polskie melodie. 13.00 — Wtów-
ny fortepianowe Fr. Schuberta.
13.10 — Chwila muzyki. 13.25 —
„Niezdziwied” odc. pow. W.
Faulstich. 14.45 — Muzyka roz-
rywkowa. 14.55 — Publicystyka
zabawna. 14.55 — „Błektana
szafeta”. 15.00 — Muzyka roz-

rywkowa. 15.30 — Aud. dla
dzieci starszych z cyklu „U-
czymy się recytować”. 18.45 —
Chwila muzyki. 18.50 — Uni-
wersytet Radiowy „Źródła wie-
dy” o Afryce przedkolonial-
nej” pogad. 19.00 — Wiadomo-
ści. 19.05 — Muzyka i aktual-
ności. 19.45 — Koncert soli-
stów. 20.15 — Muzyka taneczna.
21.00 — Z kraju i ze świata.
21.27 — Kronika sportowa. 21.40
— „La Gazetta” opera G. Ros-
siniego. 23.40 — Melodie na do-
branoc. 23.50 — Ostatnie wia-
domości.

TELEWIZJA

na dzień 4 października 1962 r.
CZWARTEK

9.35 — Program dla szkół —
Język polski dla kl. IX, 10.30 —
Panna młoda. 17.35 — Program dnia.
17.30 — „Panna młoda” — film
z serii Przygody Wilhelma Tel-
la. 18.00 — Na półkach księgar-
skich. 18.10 — Magazyn medycy-
ny. 18.45 — PKF. 18.55 — Da-
wid i Goliat — program public.
19.30 — Dziennik. 20.00 — Do-
branoc. 20.45 — Nie tylko dla
pani — magazyn. 20.55 — Ope-
cja waz morski — powtórzenie.
21.15 — Teatr Kobra: „Pan in-
spektor przyszłości”. 22.25 — O-
statnie wiadomości. 23.30 — Te-
leprogram. 23.40 — Omówienie
programu.

SPORT SPORT SPORT

Interesujące formy łączenia pracy
nad rozwojem sportu masowego i wyczynowego
propaguje gdański AZS

Od kilku dni ośmiotyśiętna rzesza młodzieży zapelnia
sale wykładowe i pracownie sześciu wyższych uczelni Wy-
brzeża. Równolegle z rozprawami z roku akademickiego
organizacje studenckie przystąpiły do działalności, mającej
na celu z jednej strony ułatwienie studentom nauki i co-
dziennego życia, z drugiej zaś zorganizowanie jak najbar-
dziej racjonalnego spędzania wolnych chwil.

Niezależnie od ożywionej
działalności ZSP w zakresie
kulturalno-oświatowym, du-
że pole do popisu na terenie
akademickim ma organiza-
cja wychowania fizycznego
i sportu na uczelniach — A-
kademicki Związek Sporto-
wy.

Gdański AZS liczy obec-
nie ponad 2 tys. członków,
a więc ok. 25 proc. ogółu mło-
dzieży studiującej na na-
szych uczelniach. Ta dwu-
tyśiętna rzesza uprawia spor-
t w 69 sekcjach i w 15 dy-
scyplinach sportowych, przy-
czem rozwija się działalność
równolegle w dwu kierun-
kach — sportu masowego,
uprawianego w klubach u-
czelnianych AZS przy Poli-
technice Gdańskiej, Wyższej
Szkole Ekonomicznej w So-
pocie, Wyższej Szkole Ped-
agogicznej, Akademii Medyc-
nej, Wyższej Szkole Sztuk
Plastycznych, oraz sportu
wyczynowego w klubie mł-
dzieżuczelnianym AZS i w
Klubie Morskim AZS.

Kluby uczelniane ściśle współ-
działają z obowiązkowym Stu-
diem WF na uczelni, zapewnia-
jąc wszystkim chętnym studen-
tom uprawianie sportu w se-
kcjach sportowych, lub na za-
jeściach wf. Na wszystkich u-
czelniach prowadzi się wspólna
wodnistwo sportowe w formie
różnego rodzaju imprez (np. li-
gi wydziałowe i uczelniane, tur-
nieje, rajdy, obozy, wyścigi itp.).
Warto zaznaczyć, że roz-
wija się przede wszystkim u-
czelnian, które cieszą się
największym zainteresowaniem
studentów i znajdują najwięcej
amatorów do uprawiania.

Okazją do podsumowania
całorocznej pracy klubów
uczelnianych są akademickie
mistrzostwa Wybrzeża
oraz mistrzostwa Polski po-
szczególnych typów uczelni.
Nasze wybrzeżowe uczelnie
miały tu do zanotowania w
ub. roku spore osiągnięcia
— Politechnika Gdańska i
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
zajął w mistrzostwach Pol-
ski politechnik i szkół pe-

też zapominając o najlepszej na
Wybrzeżu sekcji wioślarskiej.
Ponieważ pracują również ping-
ponści, tenisiści i pływcy,
z tym, że ci ostatni nie mają,
niestety odpowiednich warun-
ków do pracy i liczą, że sytu-
acja poprawi się z momen-
tem uruchomienia nowej pływalni
w olivskim Studium Nauczyciel-
skim WF.

Kierownictwo gdańskiego
AZS, jako główny cel w te-
gorocznej działalności sta-
wia sobie zwiększenie liczby
członków i to nie tylko na
papierze, ale członków czyn-
nie uprawiających sport.

Działacze AZS mają zamiar
doprowadzić do tego celu
m. in. poprzez organizowa-
nie jeszcze większej liczby
atrakcyjnych imprez dostę-
pnych dla wszystkich studen-
tek i studentów, budowę ma-
łych urządzeń sportowych
przy uczelniach, udostępie-
nie sal sportowych w okre-
sie zimowym dla szerokiego
rzeszy studentów, prowadze-
nie szerokiej akcji szkolenia
własnej studenckiej kadry se-
kcji, działaczy i organiza-
torów sportu, wreszcie po-
przez zwiększenie akcji pro-
pagandowej.

Niezależnie od rozwoju
sportu masowego, zwracać
się będzie uwagę na dalsze
podnoszenie poziomu sekcji
wyczynowych.

Już tylko krótki zarys
przygotowań gdańskiego
AZS do tegorocznej akcji
wśród młodzieży wyższych
uczelnian Wybrzeża, wskazuje
na znalezienie przez działa-
czy sportu akademickiego
szeregu interesujących i god-
nych podkreślenia form łą-
czenia pracy nad rozwojem
sportu masowego z wypły-
wającym z tej działalności
rozwojem sportu kwalifiko-
wanego — wyczynowego.

R. STANOWSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Urzędzeń Okrętowych „Hydroster” —
Gdańsk, ul. Reduta Miś 1-4 zatrudnia: tokarzy
frezerów, ślusarzy, elektryków, palaczy c. o. na
kotły niskoprężne, robotników niewykwalifiko-
wanych do magazynu i transportu zewnętrzne-
go, stażystów po zasadniczej szkole zawodowej
po uprzednim skierowaniu przez Urząd Zatrud-
nienia, inżyniera na stanowisko kierownika sek-
cji planowania operatywnego, technika na sto-
nowisko rozdzielczy, zaopatrzeniowca branży me-
talowej. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu w dziale kadr przedsiębiorstwa. —
5725-K

Inżynierów i techników budowlanych na sto-
nowiska kierowników budów zatrudni SPITP
„TECHNOARS” — Wrzeszcz, Wajdeloty 28, —
14853-G

Gminna Spółdzielnia Kolbudy zatrudni od za-
raz: zaopatrzeniowca, referenta admin.-gospo-
darczego, dwóch magazynierów. PG-1661

Zakłady Okrętowych Urzędzeń Elektrycznych
w Gdańsku, ul. Wólwa 63 zatrudnią księgowo-
go (wła) do sekcji księgowości głównej z wy-
kształceniem średnim plus praktyka przemysłowa.
Warunki pracy i płacy do omówienia w
dziale kadr od godz. 7.15 do godz. 15.15. 5788-K

PP „Molozbyt” Gdańsk — Oliwa, ul. Grunwaldz-
ka 487 zatrudni natychmiast: Kierowników i
sprzedawców sklepów motoryzacyjnych w Gdań-
sku i Elblągu ze znajomością tej branży. 2 eko-
nomistów do pracy w obrocie towarowym z
wykształceniem średnim, księgową ze znaj-
omością maszynopisanie, fakturzystkę ze znaj-
omością maszynopisanie. Warunki pracy do omó-
wienia na miejscu wg układu zbiorowego dla
pracowników handlu. 5777-K

Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych i Podwod-
nych w Gdańsku, ul. Przeczyna 66 zatrudni od
zaraz 2 hydraulików, 6 ślusarzy kadłubowych,
3 przepalaczy gazowych, 6 palaczy c. o. Warun-
ki pracy wg układu zbiorowego. Zainteresowani
proszą się o zgłoszenie się do działu kadr i
Zygmunta zawodowego PRCIP, pokój nr 28, —
5719-K

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wo-
dę w Gdańsku — Narwiku, ul. Marynarki Pol-
skiej 14, tel. 31-28-67 i 399-14 zaangażuje od
1. 10. br.: kierownika robót wiertniczych z
uprawnieniami do nadzorowania robót wiert-
niczych, kierownika warsztatów mechanicznych
— technik z praktyką, absolwenta technikum
budowlanego lub absolwenta liceum ogólnok-
ształcącego — na staż pracy, inżyniera geolo-
ga lub geodę z praktyką w zakresie prowa-
dzenia, nadzorowania i projektowania robót
wiertniczych, ew. absolwenta politechniki na
wstępnym stażu pracy. Warunki pracy wg układu
zbiorowego pracowników w budownictwie. —
5754-K

„Elektromontaż” PRE w Gdańsku, ul. Chmiel-
na 26-28 zatrudni natychmiast 1 technika me-
chanika ze znajomością zagadnień normowania
pracy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego
pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują
dział organ. — prawny i zatrudnienia, pokój
nr 13. 5749-K

Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych Nr 1
zatrudni od zaraz w dziale Okrętowych Badań
Modelowych Ośrodka Informacyjno — Badaw-
czego inżyniera BO z praktyką w dziedzinie
hydrodynamiki, inżyniera łączności z praktyką
w zakresie miernictwa wielkości mechanicz-
nych metodami elektrycznymi, laboranta z
umiejętnością pisania na maszynie i kreślenia
oraz sekretarkę. — Zgłoszenia przyjmują dział
CBKO mieszczący się na terenie Gdańskiej
Stoczni Remontowej, Ostrów, ul. Wiślana, hala
nr 20, tel. 36-0372. 5801-K

PGR Barenty II, pow. Malbork, p-ta Liseo
poszukuje od zaraz młodszego księgowego — sa-
motnego oraz pracowników sezonowych do wy-
kopywania buraków cukrowych — 10 osób od dn.
25. 9. 1962. Wynagrodzenie do omówienia na
miejscu — stołowa zapewniona. PG-1655

Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni za-
trudni od zaraz pracowników o następujących
specjalnościach: zaopatrzeniowca ze znajomo-
ścią branży chemicznej z praktyką w przemyśle
— wykształcenie średnie, zaopatrzeniowca ze
znajomością branży hutniczej z praktyką w
przemyśle — wykształcenie średnie. Osobiste
zgłoszenia przyjmują dział kadr w Gdyni, ul.
Zygmunta Augusta 3-5-7 w godz. od 7 do 14, —
6373-G

Przedsiębiorstwo Połowodów i Usług Rybackich
„Koga” w Helu zatrudni od zaraz w dziale za-
opatrzenia: 1 inspektora gospodarki materia-
łowej — wymagane wykształcenie wyższe i 2
lata praktyki lub średnie i 5-letnia praktyka
1 branzystę na galieje 06 i 08 — wymagane wy-
kształcenie średnie i wieloletnia praktyka. Wa-
runki bardzo korzystne; samotylny przedsiębior-
stwo zapewnia zakwaterowanie. Istnieje moż-
liwość przydziału mieszkań w 1964 — 1965 roku.
Warunki do omówienia na miejscu lub telefo-
nicznie Hel 30. 5734-K

PKS — Oddział w Gdyni, ul. Węglowa nr 22 —
zatrudni kierowców samochodowych z prawem
jazdy I, II i III kat. do bazy w Gdyni. Kandy-
daci zgłaszają się do działu kadr oddziału PKS
Gdynia, ul. Węglowa nr 22. 5695-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Starej Kiszewie ogłasza przetarg nieogran-
niczony na wykonanie robót wod.-kan. w miej-
scowej gospodzie w r. 1962.

Oferty należy składać w zalakowanych kop-
ertach w sekretariacie GS do dnia 15. 10. 1962
roku w którym to dniu o godz. 10 nastąpi ko-
misyjne otwarcie kopert.

Dokumentacja wykonawcza znajduje się do
wglądu w zarządzie GS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta bez podania powodów. 5778-K

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego —
Obuwie i Galanteria w Gdańsku, ul. Łąkowa
39-44 ogłasza przetarg na wykonanie remon-
tu sklepu nr 50 w Gdańsku przy ul. Rajskiej
nr 5 „Bielizna męska”.

.....

Jeszcze o brneńskim teatrze

Okazuje się, że echa rewizyty w Gdańsku Teatru Bratni Mrstiku z Brna jeszcze nie przebrzmiały, przeciwnie ostatnio jakby ożyły na nowo. Świadczy to dodatnio o artystycznym obliczu tego teatru i zarazem jest potwierdzeniem jego wartości. Uplłynął z górą rok (teatr brneński rewizytował nas po raz pierwszy 1961 roku), a widzowie trójmiasta wciąż jeszcze z sympatią wspominają naszych miłych gości. „Kutnohorscy goście” Józefa Kajetana Tyla i „Trzej przyjaciele” Remarque’a — to spektakle, które z zaciętkiem oglądaliśmy na scenie Teatru „Wybrzeże”.

Były to doskonałe przedstawienia od strony aktorskiej i reżyserskiej ujęcia. Dlatego nie dziwił nas pełen zachwytu list pani Zdzisławy Chudzińskiej z Gdańska — Oliwii adresowany do Divadla Bratni Mrstiku. Odpis tego listu dotarł do nas. Niektóre jego fragmenty pozwolimy sobie tu wykorzystać. I tak na wstępie pani Chudzińska pisze:

„Przyjazd waszego zespołu teatralnego w roku ubiegłym do Gdańska w ramach wspólnej pracy kulturalnej i wystawienie dwóch sztuk w Teatrze „Wybrzeże” zrobiło duże wrażenie na naszej publiczności; dając wiele emocji i możliwości podziwiania doskonałej gry aktorskiej, o której do dnia dzisiejszego wszyscy pa-

mniemy. „Cieszylibyśmy się bardzo gdyby Divadlo Bratni Mrstiku w roku bieżącym znowu odwiedziło Gdańsk ze swoim nowym repertuarem, w którym mieszczy się i „Eugeniusz Oniegin”. Sztuka ta zyskała na sile poprzez waszą wielką grę artystyczną”.

No cóż, cieszy nas ten entuzjazm i ta wiara w siłę oddziaływania teatru.

Korzystamy ze sposobności i komunikujemy, że po krótkiej przerwie wraca na scenę Teatru Kameralnego w Sopocie sztuka czeskiego pisarza Vrat'slava Blažka „Za dużo dobrego na raz”. Przypominamy, że sztukę przygotowali dla naszego teatru i naszej publiczności artyści brneńskiego teatru: główny reżyser tego teatru Jan Fiser i scenograf Milan Zezula. Radzimy zobaczyć.

KL

Inauguracja roku szkolnego na SN WF

Wczoraj odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego w Studium Nauczycielskim i Technikum Wychowania Fizycznego w Oliwie. Miała ona specjalnie uroczysty charakter, gdyż połączona została z jubileuszem 10-lecia istnienia tej ważnej

Co nowego na budowie autostrady? Od dziś na nowej jezdni ruch dwukierunkowy Na „tapecie” odcinek Abrahama - Słowackiego

TYŁKO cztery dni cieszyli się kierowcy nowym odcinkiem trasy komunikacyjnej we Wrzeszczu na odcinku od ul. Pilotów do Kościuski — oddano go na jezdnię jednokierunkową 1 km., a już dziś... zamyka się dla ruchu kołowego przeciwną jezdnię, na

nowej zaś odbywać się będzie ruch dwukierunkowy.

Drogowcy się spieszą, kierownictwo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych chce za wszelką cenę wykorzystać sprzyjającą temu rodzajowi prac pogodę, nie chce stracić ani dnia, dlatego bezpośrednio po zakończeniu jednego etapu robót — przerzuca ekipy na następny, nie powodując jednocześnie zakłócenia w komunikacji miejskiej. A ten drugi etap — to odcinek drogi od ul. Abrahama do Słowackiego, gdzie już wykonuje się pewne roboty, a ruszą one pełną parą zaraz po zamknięciu tu ruchu kołowego. Będzie to zresztą nie tylko „nawierzchniowe” roboty, ale również obejmą one przebudowę torowiska tramwajowego, no i wszelkie prace zbrojeniowe, łącznie z przejściami poprzecznymi kolektora (który budowany będzie prawdopodobnie w roku przyszłym, ale nie „naruszy” to już jezdni, jedynie piesi będą mieli okazję do ponarzekania na „wykopki”).

Rozwiązanie fragmentu drogi u zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Alei Wojska Polskiego jest w zasadzie proste i nie przyniesie w stosunku do stanu obecnego — szczególnych zmian: droga otrzyma nawierzchnię asfaltową, tory tramwajowe będą przesunięte o ok. 6 metrów — ku środkowi nowej jezdni. Przeglądając projekt tego odcinka, ze zdziwieniem jednak spostrzegliśmy pewne „wybrzyszenie” linii krawężnika ku środkowi jezdni, powodujące jej zwężenie tuż u wylotu ul. Szymanowskiego.

Jak nam wyjaśniono, projektant i wykonawca zmuszeni są do takiego rozwiązania, bo stoi tam niewielki budynek (notabene szalek), który jest ponadto utrudnieniem dla kierowców: ogranicza w znacznym stopniu widoczność przy wyjeździe z Szymanowskiego na główną przełotową trasę. Wiadomo, wprawdzie, że Gdańsk bardzo cierpi na „niedobór” tego rodzaju „przybytków”, wydaje się nam jednak, że ten szalek powinien być bezwzględnie wyburzony. Jeszcze bowiem można wprowadzić tę małą poprawkę projektu, jeszcze nie będzie za późno na to, by budując już po tej stronie krawężnik WPRD poprowadzić go w linii prostej do końca, bez owego uskoku i zwężenia jezdni. Tylko na to potrzebna jest szybka, nawet błyskawiczna decyzja Prezydium MRN, za kilka dni może być za późno i... na całe lata pozostanie zawał drogi — szalek.

Wszystkie prace drogowe na odcinku Abrahama —

Słowackiego mają być zakończone do końca br. (inwestycja ta kosztować będzie ok. 6,5 mln zł). A już w styczniu przyszłego roku WPRD „wejdzie” do Oliwy, gdzie dość zasadnicze przebudowie ulegnie odcinek od ul. Derdowskiego do Pomorskiej. Przez Oliwę bowiem przebiegać będą również dwie jezdnie jednokierunkowe.

Ale i tu wyłaniają się pewne trudności: wprawdzie WPRD chce do prac przystąpić dopiero w styczniu, już dziś przewiduje się pewne komplikacje. Mianowicie na wysokości parku stoi transformator, który jest już przeznaczony „na zagładę”, ale Prezydium MRN nie kwapi się z przystąpieniem do prac rozbiórkowych, choć lokalizacja dla nowego transformatora jest ustronna. I druga rzecz: za bezsporną konieczność uznano wyburzenie dwóch domów mieszkalnych przy ul. Grunwaldzkiej nr 531 i 533. Sądymy, że znalezienie zastępczych mieszkań dla lokatorów tych domów nie będzie sprawą łatwą, ale i z tego względu trzeba o tym myśleć już dziś, wykwaterowując sukcesywnie. Bo łatwiej chyba jest taką drogą osiągnąć cel, niż „na hurra” robić to w ostatniej chwili. Wykonawcy założyli ponadto i na tym, by prace rozbiórkowe tych domów prowadziły w okresie zimowym, nie zaś w pełni najlepszego sezonu robót drogowych. Nie chcemy być zbytnio prorokami, ale wzdychamy: oby nie powtórzyła się historia budynku „Tryszkwa”, który niepotrzebnie zahamował postęp prac we Wrzeszczu.

E.

Migawki WYBRZEŻA

W Sopocie jest w Gdańsku - brak

Ranne wstawanie jest podobno bardzo zdrowe, ale niezdrowo jest denerwować się od samego rana, a na to narażeni są mieszkańcy Gdańska korzystający z usług Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich we Wrzeszczu. Konkretnie: od 2 dni w Gdańsku można kupić mleko tylko ok. godz. 6 rano. Dostawy są tak małe, że o godz. 6 min. 30 z trudem, goniąc od sklepu do sklepu znajduje się gdzieś skąpe resztki. Jest to zjawisko wyłącznie lokalne, bo np.

w Sopocie, dokąd mleko dostarczane jest przez „Kossakow” tycn kłopotów nie ma.

Dobranoc...

Telewizja warszawska nadaje od kilku dni specjalną audycję dla dzieci „Dobranoc” w świetnym wykonaniu Szymona Kobylńskiego i Zofii Szymonowskiej. Jedno jest tylko „ale”. Czytelnicy nasi proszą o nadawanie dzieciennego „dobranoc” trochę wcześniej.

O godz. 20 maluchy w wieku przedszkolnym i szkolnym — z 1, 2 a nawet i 3 klasy powinny już być w łóżkach, żeby się wyspać i zdążyć na 8 do szkoły czy przedszkola. Nie stwarzajcie w umysłach najmłodszych wątpliwości: kto ma rację? Mama i tata słuchający zaleceń lekarzy, czy pani z telewizji?

Losowanie premii w placówce SORT

Mieszkańcy naszego województwa, którzy w okresie od kwietnia do 1 lipca kupili w jednym z sklepów SORT-u radiodiodniarki marki „Malwa”, „Figaro”, „Kos” czy „Karioka” otrzymali paragon, który uprawnia do losowania premii. Premiami tymi są zegarki marki „Star”. Co 50 paragon wygrywa.

Losowanie odbędzie się publicznie w piątek o godz. 16 w placówce SORT we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 130 (obok Jesionowej).

Warto wiedzieć, że podobno akcje prowadzi się obecnie w całym kraju. Kto w okresie od 1 bm. do 31 grudnia kupi odbiornik radiowy produkcji krajowej, obojętnie w jakim sklepie — MHD, PSS, placówce SORT itp. otrzyma paragon, który weźmie udział w losowaniu nagród wartości ok. 100 tys. zł. Nagrody są bardzo atrakcyjne: 5 wycieczek zagranicą, 25 zegarków i komplety płyt.

Na gdyńskiej scenie

Państwowy Teatr „Wybrzeże” zawiadamia, że od 7 bm. (niedziela) wystawia na scenie Teatru Muzycznego w Gdyni, ul. Bema sztukę Gabrieli Zapolskiej „Pan na Maliczewsku”, która gra na będzie we wtorek 9.X. oraz w niedzielę 14.X.

Odleki

„Uprawnia” czy nie?

Legitymacja studencka, jak stwierdza jej drukowany blankiet, „uprawnia do korzystania na Polskich Kolejach Państwowych z miesięcznych biletów szkolnych na dojazdy do szkoły” oraz „na dojazdy na zajęcia praktyczne”. Jest rzeczą ogólnie znaną, że np. studenci Akademii Medycznej częściej zajęte praktycznymi odbywają w klinikach położonych w Gdańsku — np. na ul. Łąkowej. Dlatego też studenci mieszkający np. w Gdyni od lat nabywali miesięczne bilety w relacji Gdynia — Gdańsk Gł.

I oto z nowym rokiem akademickim studentom Akademii Medycznej odmówiono (ponoć na skutek jakiegoś zarządzenia ministra komunikacji) sprzedaży biletów miesięcznych do Gdańska Głównego, sprzedano zaś tylko do stacji Gdańsk-Politechnika. Przyjrzyjmy się, jakie są praktyczne konsekwencje tej decyzji. Otóż student, jadący kolejką elektryczną do Gdańska, gdzie rozpoczyna ćwiczenia np. o godz. 7, musi wysiąść przy Politechnice i... albo kupować tu bilet na następną kolejkę do Gdańska, albo też... wędrować dalej przepełnionym tramwajem. Inne bowiem zarządzenie kolejowe nie pozwala na wnoszenie dopłat do szkolnych biletów miesięcznych, kiedy pasażer chce jechać dalej, niż do stacji uwidocznionej na bilecie.

Swoją drogą, będziemy bardzo wdzięczni tzw. czynnikom kolejowym, jeżeli nam wytłumaczą, na jakiej prawnej podstawie łamie się zobowiązania, podjęte wobec podróżnych — u tym wypadku studentów. Skoro legitymacja, wydana według obowiązującego w całej Polsce wzoru, stwierdza wyraźnie, że student ma prawo do dojazdów na zajęcia praktyczne — to niehonorowanie tego jest aktem bezprawnym.

Proponujemy powyższą dlatęgo przedstawiamy publicznie, że pracownicy PKP, gdy się ich prosi np. o pokazanie jakiegoś przepisu „zabraniającego” czegoś pasażerom, mają miłą i zwykłą odpowiedź: „przepraszamy, ale nie”. A tymczasem my również nieśmiertelnie przepisy chętnie byśmy poznali — i podyskutowali trochę nad ich prawnymi podstawami. LAIK



placówki oświatowej. Dotychczasowy dyrektor uczelni omówił dyrektor, mgr Stanisław Michowski.

Fot. Wł. Nieżywiński

O tym WARTO Wiedzieć

NAUKA JEZYKÓW OBCYCH

Klub Pracowników Służby Zdrowia w Gdańsku (Wale Jagiellońskie 1) podaje do wiadomości, że dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacyjne dla uczestników kursu języka angielskiego. Przyjmuje się jeszcze zapisy na kurs.

W LPŻ

Gdański Radioklub LPŻ przykuje zgłoszenia na kursy: radiotelegrafistów i radiomechaników.

Informacje i zapisy: Gdańsk, ul. Kopernika 16, pokój 24 we wszystkich dni tygodnia od godziny 10 do 18 oprócz sobót i niedziel.

ELEKTROWNIE NUKLEARNE

Instytut Maszyn Przepływowych PAN uprzejmie zaprasza na odczyt dr inż. Cypriana DĄBROWSKIEGO z Instytutu Fizyki Jadrowej z Krakowa pt. „Elektrownie nuklearne”, który odbędzie się w czwartek 4 bm. o godz. 18 w sali „PD” im. prof. K. Pomianowskiego w Instytucie Budownictwa Wodnego PAN we Wrzeszczu, ul. Majakowskiego 11.

Jest to platy z kolei odczyt o rozwoju energii nuklearnej w Polsce i na świecie. Po odczyt film krótkometrażowy. Wstęp wolny. Ostatni odczyt z tego samego cyklu odbędzie się za tydzień, we czwartek 11.X. o tej samej porze. Tytuł odczytu: „Napęd nuklearny statków”.

GWIZDAC, CZY NIE GWIZDAC...

Dyskusja na ten temat odbędzie się na inauguracyjnym posiedzeniu SPAM w klubie przy ul. Rewolucyjnej 10 w Gdańsku o godz. 12 w niedzielę 7 bm. Z ramienia PWSM sprawę referować będzie docent Wacław Kmicie-Mielczyński.

W KLUBIE „KLEKS”

Dzisiaj, tj. w czwartek o godz. 18, red. Stanisław Górski wygłosi prelekcję pt. „Demokratyzm i savoir vivre. Wstęp wolny”.

NA WYCIECZKĘ Z „WANOGA”

Turystyczny klub „Wanoga” w Gdyni zaprasza na niedzielny wycieczkę pieszą na trasie: Raduń — Jez. Miśno Wielkie, Jez. Góra — Lubnia — leśniczówka Jez. Zmarle — Połowka — Matyjkę — Raduń. Wyjazd z Gdyni o godz. 7 min. 20. Zbiórka na dworcu gdyńskim. Powrót o godz. 19.

Patronat ZMS nad budową statków

Stoczniowa organizacja ZMS podejmuje stale nowe problemy, istotne dla rozwoju Stoczni Gdańskiej. Główną domeną jej działalności jest inicjowanie i kierowanie ruchem wspólnej budowy statków. W roku ubiegłym w ruchu tym uczestniczyło 238 brygad, z których 18 walczy obecnie o tytuł BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ. Dotychczas tytuł ten zdobyły 2 brygady, zaś 4 dalsze

zdołały niezbędne warunki do przyznania im takiego tytułu. Szczególne znaczenie dla terminowości i jakości produkcji stoczniowej posiada objęcie przez stoczniowy ZMS patronatu nad budową serii drewnianych statków, pomiędzy dyrekcją Stoczni Gdańskiej i Komitetem Zakładowym ZMS obejmuje szereg zobowiązań młodych stoczników, zmierzających do terminowego i rytmicznego wykonywania zadań produkcyjnych, do obniżenia kosztów produkcji i zwiększenia oszczędności materiałowych poprzez m. in. różne formy współzawodnictwa.

Odpowiedzi NA KRYTYKĘ

JEDNO MAŁE „ALE”

MHD Artystkami Spożywczych odpowiedział nam na migawkę z 14 ub. m. pt. „PO CO SA PRZEPISY”. MHD przyznaje, że w jego sklepie nr 53 naprzeciw dworca w Gdańsku pobierano 13 zł za 1 kg ogórków, ale twierdzi, że było to tak zwane „kiszniaki”. Obowiązujący cennik rzeczywiście przewidywał taką cenę, i wszystko byłoby w porządku gdyby nie dwa zastrzeżenia: że sprzedawcy nie informowali klientów i że sa to „kiszki” i że wynika z tego iż sklep nie posiadał pełnego asortymentu (tzw. pełnych sałatowych ogórków w cenie 8 zł za 1 kg

Stocznia w Koźlu zbudowała statki pożarnicze dla Gdańska i Gdyni

Nie wszyscy wiedzą, że „ładowa” Opolszczyzna, znana raczej z cementu, wapna i wysoko postawionego rolnictwa, szczyty się swoją własną stocznia.

W roku bieżącym przystąpiono tam po raz pierwszy do budowy 500-tonowych barek motorowych BM-500, budowanych dotychczas tylko przez stocznice w Plocku i Wrocławiu. Ekipy stoczniołców kozielskich pracują właśnie obecnie nad wykańczaniem wnętrza dwóch pierwszych tego typu barek, wyposażonych w dwa silniki po 120 KM każdy. Jeszcze w roku bieżącym jednostki te spuszczane zostaną na wodę, zaś w roku przyszłym następnych 6 barek motorowych ruszy w górę rzeki.

Jednocześnie w porcie kozielskim przystąpiono do budowy nowoczesnych zestawów penahnych. Poza tym w stoczni kozielskiej, którą opuszcza rocznie około 20 nowych jednostek pływających, buduje się obecnie 10 barek 125-tonowych ze specjalnym przeznaczeniem do przewożenia nadodrzańskich kruszywa.

Stoczniołcy kozielscy zainstalowali ostatnio swoją pracownię daleko od bramy macierzystego Koźla — Portu, budując m. in. trzy statki pożarnicze dla zarządów portów w Gdyni i Gdańsku. Działem kozielskich stoczniołców jest także „pływająca kawiarnia” w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Rzekomy dziennikarz

Na Targu Węglowym w Gdańsku koło postoju taksówek w poniedziałek wieczorem uwijał się jakiś młody jegomość, zaczęła pasczerować, podchodził do kierowców, o coś pytał, coś notował, udawał dziennikarza. Wreszcie kierowca taksówki 304 poprosił go o wylegitymowanie się. Zaczął się wykręcać. Przyszedł wtedy z pomocą drugi kierowca z taksówki 437, wsadził rzekomego „dziennikarza” do samochodu i zawieźli go do komendy MO. Tam się okazało, że jest to niejaki Eugeniusz Ruciński, zamieszkały we Wrzeszczu, przy ul. Kochanowskiego 99 m. 4, który twierdził, że jest dziennikarzem. Ruciński zaprzeczył też tak sówkarzy 502. 85 i 15